

Łanda, Siemion S.

Konspiracje oświeceniowe i tajne organizacje polityczne

Przegląd Historyczny 58/2, 243-266

1967

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

SIEMION S. ŁANDA

Konspiracje oświeceniowe i tajne organizacje polityczne

W bogatej literaturze o ruchach konspiracyjnych w Europie końca XVIII i pierwszego ćwierćwiecza XIX w. dostrzega się prawie całkowicie brak prac poświęconych badaniom typologicznym organizacyjnych struktur tajnych związków owych czasów¹. Jeśli zważyć, że idzie tu o pojawienie się nowych politycznych form ruchów społecznych, będących swego rodzaju prekursorami przyszłych partii politycznych, taki stan rzeczy może się wydać dziwny. Tłumaczy się on po części regionalizmem historyków, którzy zajmowali się głównie badaniem poszczególnych kultur narodowych nie ogarniając całości. Temu „izolacjonizmowi” zawdzięczamy wprawdzie odkrycie i wprowadzenie do nauki nowych danych faktycznych, ale też ograniczenie zdolności pojmowania całokształtu procesów. Poza polem widzenia pozostały zagadnienia związane z ustaleniem typologii tajnych związków i określeniem charakteru kolejnych faz ich rozwoju.

Rozwiązać te problemy można jedynie w oparciu o sumę dotychczasowych doświadczeń i badań nad konspiracyjnymi ruchami narodowymi. Doświadczenia te, co więcej, umożliwiają przystąpienie do badań nad ogólnymi prawidłowościami rozwoju europejskich konspiracji przełomu XVIII i XIX w.

W radzieckiej nauce historycznej od kilku dziesięcioleci toczy się spór o charakter tajnego Stowarzyszenia Zjednoczonych Słowian i rolę, jaką odgrywało w ruchu dekabrystów. Wydawało się, że ani ostra krytyka koncepcji rewolucji wojskowej, ani hasła powstania ogólnonarodowego, głoszone przez „Słowian“, nie mieszczą się w przyjętych schematach i nie odpowiadają pojęciom o szlacheckim etapie ruchu wyzwolenczego w Rosji. W związku z tym czyniono próby rewizji jednego z najbogatszych źródeł wiadomości o Zjednoczonych Słowianach, tzw. Zapisek I. I. Horbaczewskiego. Faktycznym autorem tych Zapisek, jak przekonywająco dowodzi M. W. Nieczkina, był prawdopodobnie P. I.

¹ W rosyjskich bibliografiach ruchu dekabrystowskiego zebrano ponad 3000 tytułów (*Wosstanie diekabristow, bibliografija*, zestawił N. M. Czencow, pod red. N. K. Piksanova, Moskwa—Leningrad 1929; *Dwiżenije diekabristow, Ukazatel literatury*, 1928—1959, zestawiała R. G. Ejmontowa przy współudziale A. A. Solennikowej, pod ogólną redakcją M. W. Nieczkiny, Moskwa 1965). Wśród tej masy tytułów podano jeden zaledwie niewielki i niewiele wnoszący nowego do interesującego nas zagadnienia artykuł I. W. Porocha, *O niekórych principach organizacjonnoego postrojenija tajnych obszczestw diekabristow* („Naucznyj Jeżegodnik. Saratowskij Uniwersitet”, 1955, odblitek, Wydział Historyczny, dział 2, Saratow 1958, s. 32—36).

Borysow². Kwestionowano autentyczność nie tylko poszczególnych opinii i charakterystyk, lecz nawet ogólną koncepcję Zapisek, uważając je za zjawisko znacznie późniejsze, bliższe w sposobie rozumowania raczej raznoczyńcom, epoce rewolucyjnych demokratów aniżeli szlacheckim rewolucjonistom. Samo zaś Stowarzyszenie Zjednoczonych Słowian pozabawiono niemal całkowicie jego cech indywidualnych, upodabniając je w sposób sztuczny do pozostałych organizacji³.

Badacze twórczości Mickiewicza i historycy myśli społecznej już dość dawno zwrócili uwagę na momenty oświeceniowe w ideologii filomatów, co wyraźnie różniło ich od warszawskich tajnych organizacji. Po dziś dzień nie rozstrzygnięto jednakże sporu o charakter litewskiej konspiracji: czy była to organizacja polityczna, czy też jedynie utopia studencka, zjawisko wyjątkowe, bez precedensu w historii⁴.

Z podobnymi problemami spotykamy się również w historii niemieckich, francuskich, włoskich i innych ruchów narodowyzwolenczych i rewolucyjnych. Jakie były rzeczywiste cele Zakonu Iluminatów Adama Weishaupta? Czy legenda o „spisku masońskim” miała realne podstawy? Czym różniły się tajne organizacje Rosji i Polski od zachodnio-europejskich konspiracji? Czy istniały między nimi ideologiczne i organizacyjne powiązania i w czym się one wyrażały? W niniejszej pracy zostaną rozpatrzone tylko niektóre typologiczne właściwości europejskiego ruchu konspiracyjnego, ze szczególnym uwzględnieniem ruchu dekabrystów.

Tajne związki polityczne w krajach europejskich powstają i rozszerzają się pod koniec XVIII i w pierwszym ćwierćwieczu XIX w., w epoce ogólnego kryzysu systemu feudalno-absolutystycznego, w epoce rewolucji burżuazyjnych i tworzenia się społeczeństwa burżuazyjnego.

Wiadomo powszechnie, że działacze oświeceniowi XVIII wieku poprzez krytykę podstaw świata feudalnego obiektywnie przygotowywali rewolucję burżuazyjną i przyczyniali się do zwycięstwa burżuazyjnych stosunków. Byli oni wyrazicielami interesów stanu trzeciego, stali na czele antyfeudalnej walki wszystkich wyzyskiwanych klas narodu. Ten szeroki zasięg działalności zmierzającej ku władzy burżuazji zadecydował o swoistej ideologii oświeceniowej wysuwającej w imieniu ludu uniwersalne hasła powszechnej równości, wolności i braterstwa.

Różne grupy społeczne nadawały tym hasłom różną treść społeczną, od prawno-ustawowej, opartej na „świętym prawie” własności prywatnej poczynając, aż po negujące własność prywatną i wyrażające, acz nie w pełni skryształizowane, dążenia ludności plebejskiej, utopijne ideały komunistyczne. Ogólną podstawą wszystkich oświeceniowych koncepcji postępu była teoria „prawa naturalnego”, teoria przyrodzonej

² M. W. Nieczkina, *Kto autor „Zapisok I. I. Gorbaczewskiego”?*, „Istori-czeskieje zapiski Instituta Istorii AN SSSR” t. LIV, 1955; *Dwiżenije diekabristow* t. II, Moskwa 1955, s. 135—143.

³ I. W. Poroch, *Wosstanie Czernigowskogo potka*, [w:] *Oczerki iz dwiżenija diekabristow*, Moskwa 1954, s. 125—127, 139—144; I. I. Gorbaczewskij, *Zapiski. Pisma*, Moskwa 1963. Por. rec. M. W. Nieczkininy, „Istorija SSSR”, 1964, nr 6, s. 149—156.

⁴ Szczegółowiej zob. obszerny wstęp A. Witkowskiej do *Wyboru pism filomatów*, Wrocław—Kraków 1959, s. III—CCIX. Por. J. Szacki, *Ojczyzna, naród, rewolucja*, Kraków 1962, s. 80—82.

równości wszystkich ludzi, podważająca całą hierarchię stosunków feudalnych.

W politycznej praktyce hasła oświeceniowe wcielone były w życie w formie burżuazyjnego porządku prawnego, a królestwo wiecznego rozumu okazało się niczym innym, jak tylko społeczeństwem burżuazyjnym z właściwymi mu antagonizmami klasowymi. Tym samym ideologia oświeceniowa traciła swój uniwersalny charakter, przekształcając się w ideologię liberalizmu burżuazyjnego, krytycznie nastawioną do tradycji demokratycznych, w szczególności zaś do społecznych koncepcji J. J. Rousseau. Istniał wszakże inny jeszcze nurt myśli społecznej, również organicznie związany z ideologią oświeceniową, o charakterze wyraźnie antyburżuazyjnym — komunizm i socjalizm utopijny.

Wspomniane procesy, wywołane zróżnicowaniem klasowym społeczeństwa burżuazyjnego, mają istotne znaczenie dla pojmowania charakteru tajnych stowarzyszeń owego okresu.

Tajne stowarzyszenia stanowiły jedną z form przejściowych od działalności oświeceniowej do zorganizowanej walki politycznej; poprzedzały one pojawienie się partii jako masowych organizacji podzielonego na antagonistyczne klasy społeczeństwa burżuazyjnego. Właśnie w ewolucji ich taktycznych i programowych założeń przejawiały się skomplikowane i sprzeczne właściwości epoki przejściowej — epoki kryzysu ideologii Oświecenia.

Świadomość demokratyczna XVIII w. negowała konieczność istnienia tajnych organizacji, widząc w nich jedną z form zagrożenia suwerenności ludu. Niemniej jednak właśnie w kręgach najbardziej radykalnych przedstawicieli Oświecenia zrodziła się idea tajnych związków. Świadczyło to o braku wiary w nieograniczone możliwości swobodnego szerzenia się idei, o trzeźwym zrozumieniu, jak głęboka przepaść dzieli ideały Oświecenia od rzeczywistości europejskiego absolutyzmu.

Szczególnie wyraźnie odczuwało się tę przepaść w zacofanych państwach niemieckich. Zwolennik doktryn J. J. Rousseau, profesor uniwersytetu w Ingolstadt w Bawarii i twórca tajnych związków, Adam Weishaupt, ubolewał nad sprzecznościami tkwiącymi w samym Oświeceniu: „Rozpływają się w zachwytach nad starożytnością, sami zaś nie są do niczego zdolni“; „drzewo oceniamy po jego owocach; ludzkość nie stała się lepsza, aniżeli była przed epoką Oświecenia... Czyż można negować wzrost korupcji w naszych czasach? Czy prawdziwe jest samo Oświecenie?“. Przyjmując podstawową tezę oświeceniową, iż „cnota godna jest miłości i stanowi największe dobro człowieka“, Weishaupt zwracał uwagę, że „tysiące ludzi łatwo godzą się z zasadami, lecz nie przestrzegają ich w życiu“. Wyprowadzono stąd wniosek natury zasadniczej: „Nowe teorie nie są nam potrzebne“; „Powinniśmy się uczyć nie po to, by wiedzieć, lecz by móc działać“.

Program Weishaupta zdeterminowała materialistyczna etyka Oświecenia. Skoro dewizą wszystkich ludzi i ich najwyższym celem jest szczęście, nauka o obyczajach i szczęście są równoznaczne, a ich koniecznym i niezbędnym warunkiem jest cnota. By szczęście mogło się stać udziałem jednostki, musi ona być częścią ludzkości. Niezbędnym warunkiem określenia własnych praw jest poznanie praw innych ludzi. Wymiana usług winna się odbywać w oparciu o powszechną równość, a życie w społeczeństwie powinno być dla każdego jednakowo korzystne.

Przed Condorcetem jedynie Weishaupt z tak mocnym przekonaniem wyrażał wiarę w nieograniczony postęp społeczeństwa: ludzkość nie

może się dłużej upajać radościami dzieciństwa, musi przewyciężyć przeszko- dy i znaleźć wolność i równość, wznosząc się na jeszcze wyższy szczebel rozwoju.

Jednakże ludzie są jeszcze dalecy od takiego stanu, ponieważ „tyrania duchowieństwa splotła się z despotyzmem książąt, by uciskać biedną ludzkość“⁵. „Człowiek taki, jakim go dziś w naszych wyobrażeniach widzimy — głosi instrukcja dla regentów Zakonu Iluminatów — jakże nisko upadł w porównaniu z jego wysoką godnością“. W liście z 10 marca 1778 do swego współwyznawcy, K. Zwacka, Weishaupt pisał: „Nie możemy posługiwać się ludźmi takimi, jacy oni są, powinniśmy ich najpierw przekuć“⁶.

Dla tych właśnie celów założył Weishaupt w Bawarii w 1776 r. Zakon Iluminatów, tajną organizację, przeznaczoną do praktycznego realizowania ideałów Oświecenia.

Biorąc za punkt wyjścia idee wolności naturalnej i przyrodzonych praw człowieka, Zakon atakował przywileje przysługujące z racji pochodzenia i bogactwa oraz wszystkie instytucje państwowe: „Dzięki tajnym szkołom dźwignie się z upadku mądrość ludzkości, znikną książęta i narody bez użycia przemocy ze strony mieszkańców ziemi, ród ludzki stanowić będzie jedną rodzinę, a świat stanie się siedliskiem istot rozumnych. Sama moralność bezboleśnie dokona tego przewrotu. Nadejdzie wreszcie dzień, gdy każdy ojciec rodziny będzie — jak to niegdyś było z Abrahamem i patriarchami — pasterzem i absolutnym gospodarzem, a prawda stanie się uniwersalnym kodeksem ludzkości”.

Największą w historii ludzkości rewolucję powinno poprzedzać odrodzenie moralne. Wolność — to dobro, którego narody nie mogą opanować zaraz po monarchicznej korupcji; tłum nie potrafi sam rządzić, zaś wybrani przezeń przedstawiciele zapominają szybko o swoich obowiązkach wobec narodu, tworząc w taki sposób nową arystokrację.

Odpowiednio do tych uniwersalnych celów emancypacji człowieka i ludzkości tworzono program Zakonu. Jak najściślejsza konspiracja i ostra dyscyplina miały uchronić Zakon przed wpływami z zewnątrz, przed prześladowaniem. Dwa czynniki określały system wychowania. Pierwszy — to odległy cel, obliczony być może na wiele pokoleń: do Zakonu wstępowano na całe życie. Drugi — to konieczność zlikwidowania „grubej kory“ wad i przesądów pokrywających „czystą część istoty ludzkiej“. Człowiek powinien się wznieść do wyższego stanu, który utracił. Lecz właśnie dlatego nie można mu zaufać, by samodzielnie kroczył tą drogą! Ślepe posłuszeństwo, szczegółowe określenie norm postępowania, system katechizmowych pytań—odpowiedzi wpajających wychowankowi prawdziwe pojęcie cnoty — oto ciernista droga, która doprowadzi człowieka do stanu absolutnej wolności. Stąd szerokie wyzyskanie masonskiego rytuału organizacji Związku, aczkolwiek sam Weishaupt w sposób zdecydowanie negatywny oceniał działalność masonów.

Nawiązanie do masonerii miało jeszcze jedną ważną stronę: Weishaupt próbował wyzyskać konspiracyjną technikę wolnomularzy. System łóz i stopni wtajemniczenia służył temu celowi jak żaden inny. Jednakże w odróżnieniu od apolitycznej z zasady masonerii Zakon Iluminatów

⁵ A. Weishaupt, *Pythagoras oder Betrachtung über die geheime Welt und Regierungskunst* t. I, Frankfurt 1795, s. 23, 89, 108, 383—385.

⁶ L. Engel, *Geschichte des Illuminaten-Ordens*, Berlin 1906, s. 75.

czynnie ingerował w społeczno-polityczne, kulturalne i obywatelskie życie kraju, starał się dotrzeć do wszystkich warstw społeczeństwa, do przeciągnięcia na swoją stronę najbardziej aktywnych obywateli, do ujęcia w swe ręce wychowania młodego pokolenia, do ogarnięcia wpływami duchowieństwa, szkół świeckich i wojskowych, akademii, drukarni, księgarń, do niewidocznego kierowania działalnością pisarzy, do rozwijania działalności charytatywnej, przenikania do organizacji naukowych, do zajmowania stanowisk państwowych, by w przyszłości wszystkie „pierwsze miejsca“ w państwie były obsadzone przez członków Zakonu⁷.

Zakon miał konkurować z państwem, stać się potężniejszym od niego i wreszcie zburzyć je, by wprowadzić nową organizację społeczną — zjednoczenie wolnych i niezależnych ludzi. Ta potężna utopia oświeceniowa nie miała jednak szans powodzenia, co potwierdziła klęska Zakonu w 1785—1787 r.

Jednak znaczenie działalności Weishaupta i Zakonu Iluminatów było olbrzymie. I nie idzie tu wcale o „intrygi Iluminatów“, jak głosiła „legenda policyjna“ lub pozostający pod jej wpływem późniejsi historycy Zakonu. Choć koncepcje Zakonu były niedojrzałe, była to jednak pierwsza konspiracyjna organizacja, zmierzająca do praktycznego urzeczywistnienia radykalnych teorii oświeceniowych, podejmująca próbę zespolenia teorii z praktyką ruchu rewolucyjnego. Jakkolwiek Zakon Iluminatów nie postulował przewrotu z zastosowaniem przemocy, samo jego dążenie do ustanowienia swego rodzaju niewidzialnej dyktatury wewnątrz państwa potencjalnie zawierało w sobie tendencje rozwoju działań spiskowych i rewolucyjnych.

Jednocześnie w organizacji Zakonu tkwiły nierozwiązalne sprzeczności pomiędzy scentralizowaną i opierającą się na bezwzględnym posłuszeństwie władzą, a demokratycznym programem i demokratycznym zasięgiem działalności. Konspiracyjna organizacja stanowiła przejaw kryzysu w samym systemie ideologii oświeceniowej, niezdolnej z racji swego abstrakcyjnego charakteru do rozwiązania nowych konfliktów społecznych powstałych w łonie społeczeństwa burżuazyjnego. Stąd dwoisty, przejściowy charakter konspiracji oświeceniowej. W tym kontekście brak zainteresowania ideami Iluminatów we Francji w latach poprzedzających rewolucję i nagły zwrot ku nim podczas i po rewolucji jako przejaw niezadowolonia z wyników burżuazyjnych przemian, trudno uznać za przypadek.

Pierwszym i bodajże jedynym przykładem konspiracyjnej organizacji w latach Rewolucji Francuskiej jest działalność „Koła Społecznego“ („Cercle Social“), kierowanego przez C. Faucheta i N. Bonneville'a (1790—1792).

Karol Marks widział w „Kole Społecznym“ zaczątek ruchu rewolucyjnego, który zrodził myśl komunistyczną, przekraczającą granice wytyczone przez ideologię *ancien régime'u*, z rodzącym się społeczeństwem burżuazyjnym włącznie. Idee komunizmu utopijnego znane były jeszcze przed Rewolucją Francuską, jednakże Marks zwracał uwagę na swoistość „Koła Społecznego“. „Idee w ogóle nie mogą niczego urzeczywistnić. Do urzeczywistnienia idei potrzebni są ludzie, którzy zastosują praktyczną

⁷ R. Le Forestier, *Les Illuminés de Bavière et la Franc-Maçonnerie allemande*, Paris 1915, s. 297—299, 321—323; C. Francovich, *Gli Illuminati di Weishaupt e l'idea equalitaria in alcune società segrete del Risorgimento*, „Movimento Operaio“, 1952, nr 4, s. 559—569.

siłę⁸. W działalności „Koła Społecznego“ Marks dostrzegł będące jeszcze w załączku formy powiązania idei komunistycznej z praktyką walki rewolucyjnej. Właśnie dlatego „Koło Społeczne“ godne jest uwagi nie tyle ze względu na swą doktrynę (jej treść wyczerpują całkowicie koncepcje Rousseau i Mably), ile na poszukiwania form organizacyjnych dla urzeczywistnienia tej doktryny.

Myśl tę doskonale wyraził Fauchet. Jego zdaniem ustalenie „podstaw powszechnej szczęśliwości“ nie jest rzeczą skomplikowaną. Trudności zjawiają się „w trakcie poszukiwania środków, jakie należałoby zastosować, by wesprzeć te podstawy siłą opinii publicznej“. Rewolucja burżuazyjna 1789 r. nie zadowalała Faucheta. Dążył on do jej ulepszenia i rozprze-strzelenia na całą ludzkość. By ten cel osiągnąć, nie wystarczy „wola przewodawców“ popielniających bardzo często błędy (aluzja do działalności Zgromadzenia Ustawodawczego); to sam naród powinien ustalić swe suwerenne prawa. Jedynie w takich warunkach osiągnie się „dobro powszechne“. Kluby i legalne stowarzyszenia, które odegrały olbrzymią rolę w przygotowaniu rewolucji, nie wystarczają już do zrealizowania „wzniosłej idei“; trzeba stworzyć w tym celu wszechświatową tajną organizację. „Kółka masonskie w każdym mieście, w każdym kantonie będą ośrodkiem, wokół którego powstaną liczniejsze koła przyjaciół prawdy, łączące się z kolei w rozległą konfederację. Z każdego z tych małych ośrodków będą wychodziły punkty korespondencyjne, by dotrzeć wreszcie do ogólnego centrum. Tak więc system federacyjny będzie systemem wszechświatowym, dążącym jednocześnie ku jedności — niezbędnej formie doskonałości“. „Jedynie konsystorium [...] będzie gromadziło wszystkie informacje i uczucia przekazywane przez promienie z całej sfery federacji i będzie przedstawiało je zgromadzeniu“.

Na czele konspiracji stać miało centrum „niewidzialne i jak gdyby wymykające się“ szeregowym członkom. Występując na forum Wszechświatowej Konfederacji Przyjaciół Prawdy (taką bowiem nazwę przyjęło stowarzyszenie, mające swych „adeptów“ w różnych krajach, m. in. w Rosji), Fauchet nader skąpo wypowiadał się na temat owego centrum. Opierając się na materiałach opublikowanych w „La Bouche de Fer“, drukowanym organie „Koła Społecznego“ i „Konfederacji“, można sądzić, że założenia tej ostatniej były bliskie Związkiowi Iluminatów, którego członkiem był Bonneville, ideologiczny współwyznawca Faucheta. Wskazuje na to również dążenie do opanowania kluczowych pozycji w księgarniach, zakładach naukowych, towarzystwach literackich i in., a przede wszystkim w lożach masonskich.

Fauchet stale podkreślał pokrewieństwo, a nawet wręcz tożsamość ideologiczną Wszechświatowej Konfederacji i „starych bratnich organizacji“ i nawoływał do połączenia się z nimi („Połączmy te, rozrzucone po całym świecie, organizacje lub raczej przyłączmy się my wszyscy, przyjaciele ludzi, do starych przyjaciół przyrody, którzy od czasów, gdy wypędzono z rządów prawdę i wolność, stworzyli grupy owiane mgłą tajemnicy. My zmierzamy do ich celu, oni zaś pomogą nam w jego osiągnięciu“). Szło nie tyle o wtopienie nowej organizacji w starą masonerię, ile o wyzyskanie do nowych celów wypracowanych przez nią form organizacyjnych. Fauchet propagował idee „Koła Społecznego“, posługując się przy tym masonską terminologią i symboliką, co wprowadziło w błąd nie-

⁸ K. Marks, F. Engels, *Dzieła* t. II, Warszawa 1961, s. 147.

których historyków, dopatrujących się w „La Bouche de Fer” „mglistego mistycyzmu“.

Przyjęta w nowej organizacji struktura promienista („promienie” zbiegają się w „niewidzialnym centrum”) pozostawiała na uboczu właściwe masonerii formy inicjacji, odpowiadające etapom moralnego doskonalenia jednostki. „Bracia Frankowie sami odrzucają [...] osłony, gdy spostrzegą, że ich alegorie i hieroglify stały się zbędne i że odrodzonemu rodowi ludzkiemu prawda może się ukazać w czystej postaci“.

Fauchet odrzucał „fałszywe i okrutne środki odrodzenia” ludzkości. Wydawało mu się, że Wszechświatowa Konfederacja Przyjaciół Prawdy ukáže „łagodniejsze i łatwiejsze środki osiągnięcia powszechnego szczęścia i wiecznego pokoju między narodami“⁹.

Te utopie rozwiały się. Fauchet zginął w 1793 r., nie uznawszy terroru jakobińskiej dyktatury. Rozpadła się jego Konfederacja. Idee komunistyczne żyły jednak dalej w rewolucyjnym ruchu „wściekłych”, w działalności Babeufa. Nie wiemy, w jakim stopniu konieczność stworzenia tajnej organizacji zaprzętała „Sprzysiężenie Równych”, ale o tendencji w tym właśnie kierunku świadczy późniejsza działalność dwóch najbliższych współpracowników Babeufa — S. Maréchala i F. Buonarrotiego.

Na samym początku XIX w. pojawiła się, wydana anonimowo w Paryżu, powieść jednego z uczestników „Sprzysiężenia Równych” S. Maréchala, pt. „Podróż Pitagorasa”. Powieść ta śmiało propagowała idee komunizmu utopijnego. Nawiązując do niedawnych wydarzeń we Francji, Maréchal stwierdzał konieczność moralnego odrodzenia ludzkości. Aby zapobiec „potwornym następstwom” rewolucji politycznej, trzeba koniecznie uprzednio „zbudować ściany, które by mogły ją ograniczyć”. „Każda rewolucja polityczna jest podobna do litery Y. To wielki trakt rozdzielający się na dwie drogi, z których jedna prowadzi do despotyzmu, a druga — do anarchii... Zdajcie się na moje doświadczenie i na pewien okres ograniczcie swą działalność do reorganizacji systemu wychowania własnych dzieci. Wzbogacajcie młodzież tego miasta mądrymi wskazówkami“. W innym miejscu bohater Maréchala woła: „Tam, gdzie jest moralność bez oświaty lub oświata bez moralności, nie można długo napawać się szczęściem i wolnością... O narody! Starajcie się mieć pierwaj dobre obyczaje, potem zaś prawa“.

Szkola wychowania w duchu „nowej moralności“, jaką radził założyć „Krotończyk“, niewiele różniła się od Zakonu Iluminatów Weishaupta. „Zanim dopuszczę was do nauki — mówi Pitagoras z powieści Maréchala — powinniście przejść przez ciężkie i długotrwałe próby... niezbędne jest pełne i, można rzec, ślepe zaufanie do mnie. W próbach tych najważniejsze jest milczenie, zachowanie tajemnicy. Wszyscy uczniowie stanowią jedną rodzinę, ale wszystkie te gałęzie będą w mniejszym lub większym stopniu od pnia oddalone. Z jednymi będę rozmawiał wyłącznie posługując się symbolami i ukryty za zasłoną, inni zaś — i tych będzie

⁹ „La Bouche de Fer”, 1790, octobre, nr 3, s. 17—31 (pierwsze przemówienie K. Faucheta na inauguracji Wszechświatowej Konfederacji Przyjaciół Prawdy). „La Bouche de Fer”, 1790, octobre, nr 1, s. 103—112 (drugie przemówienie na Zgromadzeniu Wszechświatowej Konfederacji Przyjaciół Prawdy, 22 października 1780). Przy okazji pragnę wyrazić wdzięczność W. S. Aleksiejewowi-Popowowi za uprzejme udostępnienie mi mikrofilmów i fotokopii gazety „La Bouche de Fer” ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Paryżu. O społeczno-politycznym programie „Koła Społecznego” zob. artykuł W. S. Aleksiejewa-Popowa, „*Socjalnyj krużok i jego polityczeskije i socjalnyje triebowanija*, [w:] *Iz istorii socjalno-politicheskich idiej, w czest' akad. W. P. Wołgina*, Moskwa 1955.

znacznie mniej — będą do mnie dopuszczeni, aby ujrzeć wprost, twarzą w twarz, obnażoną prawdę“.

Potrójna osłona tajemnicy powinna zabezpieczyć „szkołę obyczajów“ przed ludźmi przypadkowymi, przed obcymi wpływami zewnętrznymi i prześladowaniami, ponieważ ludzkość w swej podstawowej masie nie może jeszcze — zdaniem „pitagorejczyków“ — posiadać wielkich zasad rzeczywistej równości i wolności. „Ach — woła Pitagoras — czemuż wykląda się prawdy pod osłoną tajemnic?... Narody — to dzieci, nie dojrzały jeszcze do bezpośredniego poznania prawd“. Mimo to jednak prawdziwy filozof nie traci nadziei i nie ucieka od ludzi: poprzez wybranych oświeca pograżony w niewiedzy, zatwardziały w nałogach naród. Idea szkoły, sekty czy zakonu, przekształcającego stopniowo cały naród, występuje wyraźnie w powieści Maréchala. Rewolucja, którą powinna poprzedzić moralna odnowa ludzkości, odsunięta jest na plan dalszy¹⁰.

Podobne koncepcje propagował F. Buonarroti, uczestnik i historyk „Sprzysiężenia Równych“, wybitny teoretyk i praktyk rewolucyjnego ruchu konspiracyjnego. Zdaniem najnowszych historyków Risorgimento doświadczenia Zakonu Iluminatów były szeroko stosowane w rewolucyjnej działalności włoskich tajnych stowarzyszeń pierwszego trzydziestolecia XIX w.¹¹ W Niemczech idee Weishaupta odrodziły się w Tugendbunde i w studenckich organizacjach K. Follena. Nie mniej widoczny był ich wpływ w innych krajach europejskich.

Tworząc Związek Filomatów, a następnie Filadelfistów Mickiewicz i jego przyjaciele również sięgali do „wielkiego przykładu szkoły Pitagorasa“¹². K. Piasecki, jeden z przywódców Związku Filadelfistów, pisał, że rewolucja polityczna w Polsce byłaby szaleństwem grożącym najfatalniejszymi skutkami. Jeżeli naród nie zna obrębu swoich praw i obowiązków, a urzędnik nie wie, gdzie kończy się jego władza, wówczas rewolucja nie może zwyciężyć. „Choćby daną została konstytucja, ona się nie utrzyma, ona będzie jak planta z cieplejszego przeniesiona klimatu bez odpowiedniego ciepła usychać“. Rewolucja możliwa jest tylko tam, gdzie społeczeństwo zna źródło ucisku i sposoby jego likwidacji i doskonale wyobraża sobie nowe porządki, które za aprobatą narodu będą zaprowadzone na miejsce władzy despotycznej.

Wychodząc z takiego założenia Piasecki wysuwał na plan pierwszy zadanie „stworzenia nowego narodu“. W Polsce urzeczywistnienie tych zadań jest możliwe wyłącznie przy pomocy tajnej organizacji. „Brak ducha publicznego, który by się utworzył przy odmiennej formie rządu, zastąpić związkowością i w niej częstym nałogiem do poświęcania na korzyść ogółu, nie związku, ale narodu, zrazu przyjemnością życia, dalek majątku, sił, honoru, godności i innych najmilszych dla człowieka rzeczy“. Dopiero wówczas, kiedy społeczeństwo opanuje wszystkie „stanowiska urzędowe“ w państwie, rozwinię przemysł i rolnictwo, stwarzając

¹⁰ [S. Maréchal], *Voyage de Pythagore en Egypte, dans la Chaldée, dans l'Inde, en Crète, à Sparte, en Sicile, à Rome, à Carthage, à Marseille et dans les Gaules; suivis de ses lois politiques et morales* t. V, Paris 1799, s. 263—264, 272, 344, 349—350; t. VI, s. 241, 252.

¹¹ S. Francovich, *Albori Socialisti nel Risorgimento. Contributo allo studio delle società segrete (1776—1835)*, Firenze 1962; J. Berti, *I democratici e l'iniziativa meridionale nel Risorgimento*, Milano 1962.

¹² O znaczeniu „tradycji pitagorejskiej“ w interpretacji Weishaupta i Maréchala dla polskiego ruchu narodowowyzwoleńczego w pierwszym ćwierćwieczu XIX wieku zob. S. S. Łanda, *U istokow „Ody k junosti“*, „Literatura sławiańskich narodow“, wyp. 1, Moskwa 1956, s. 15—33.

w ten sposób ogólnonarodową konspirację, powstaną warunki, żeby związek „w momencie dzieła swoje skończyć potrafił”, czyli do przewrotu rewolucyjnego¹³.

W licznych ustawach, „zasadach” i innych dokumentach filomatów i filadelfistów bez trudu odnaleźć można surowe maksymy moralne Weishaupta i Maréchala, wzajemny stosunek hasel moralnych i politycznych z przewagą pierwszych, dążenie do purytańskiej czystości obyczajów, demokratyczny zasięg ruchu, wyzyskanie masońskiej obrzędowości, różnorodność form przenikania tajnej organizacji do świata zewnętrznego.

Konspiracyjne idee Weishaupta i Maréchala znalazły też odzwierciedlenie w rosyjskim ruchu wyzwolenczym, w dokumentach Zakonu Rycerzy Rosyjskich i w „Zielonej Księdze” Związku Dobra Publicznego. Najczystsze pod tym względem i wolne od obcych naleciałości było, jak się wydaje, Stowarzyszenie Zjednoczonych Słowian. J. G. Oksman stwierdza, że właśnie „regulaminowi sekty Pitagorasa” w ujęciu Maréchala zawdzięczają Zjednoczeni Słowianie wiele spośród swych założeń ideologicznych i to we wszystkich etapach istnienia organizacji¹⁴. Te spostrzeżenia należy rozszerzyć na ogólną charakterystykę Stowarzyszenia Zjednoczonych Słowian, jako typowej konspiracji oświeceniowej.

„Stowarzyszenie Zjednoczonych Słowian — czytamy w Zapiskach Horbaczewskiego — pragnęło radykalnej reformy, zmierzało do zniesienia przesądów politycznych i moralnych, całej swej działalności wszelako chciało nadać cechy naturalnej sprawiedliwości”. Niesłusznie wielu badaczy uważa Zjednoczonych Słowian za zwolenników „rewolucji wojskowej”. Nie ulega wątpliwości, iż w odległych planach przewrotu „Słowianie” brali pod uwagę armię, jednakże rola, jaką jej wyznaczali, była zasadniczo różna od taktycznych koncepcji pozostałych dekabrystów. O różnicy tej pisze autor Zapisek: „Żaden przewrót nie może być skuteczny bez zgody i współdziałania całego narodu, z tego względu przede wszystkim należy go przygotować do nowej formy ustroju państwowego a potem dopiero mu ją nadać; naród może stać się wolny tylko wówczas, gdy stanie się moralny, oświecony i uprzemysłowiony. Wprawdzie rewolucje wojskowe szybciej osiagają cel, ale ich następstwa bywają niebezpieczne: stają się one często nie kolebką, lecz grobem wolności, w imię której dokonują” [podkr. — S. Ł.]¹⁵.

Jest zrozumiałe, że „rewolucja ludowa”, do której dążyli w Polsce filadelfiści, a w Rosji Zjednoczeni Słowianie nie łączyła się z nawoływaniem do powstania chłopów uzbrojonych w siekiery i widły, jak to czynić mieli polscy i rosyjscy demokraci w połowie XIX w. Lud trzeba najpierw wychować moralnie i oświecić, by zancę przystąpi do rewolucji, uświadomił sobie własne, prawdziwe interesy. Należy, używając

¹³ *Materiały do historii Towarzystwa Filomatów* t. III, Kraków 1934, s. 358—363.

¹⁴ J. G. Oksman, *Iz istorii agitacjonno-propagandistskoj literatury dwadca-tych godow XIX wieka*, [w:] *Oczerki iz istorii dwizenija dekabristow*, s. 274—515. Tamże cenne informacje o propagandzie powieści Maréchala w rosyjskiej prasie demokratycznej na początku XIX w.

¹⁵ *Pamiętniki dekabrystów* t. II, Warszawa 1960, s. 163. Rozumowanie to potwierdzają zeznania złożone w śledztwie przez „Słowian”: niektórzy spośród nich przez dłuższy czas nie mogli „pogodzić się z koncepcją rewolucji wojskowej” (M. W. Nieczkina, *Obszczestwo Sojedinionnyh Sławian*, s. 98).

terminologii Weishaupta, „przekuć“ naród, stworzyć go jak gdyby na nowo. Taką właśnie drogę obrali Zjednoczeni Słowianie, którzy „postanowili wyznaczyć pewną część funduszu Stowarzyszenia na wykup chłopów pańszczyźnianych, starać się zakładać małe szkółki wiejskie lub też pomagać w ich zakładaniu, przekonywać chłopów i żołnierzy o konieczności poznawania prawdy i budzić w nich miłość do wypełniania obowiązków obywatelskich, a dzięki temu — pragnienie wolności i zmiany poniżającego stanu niewolnictwa itp.“¹⁶.

Debatując nad odległym i wolnym od wstrząsów przewrotem państwowym Słowianie nie wykazywali większego zainteresowania projektami konstytucji. W przyszłej federacji narodów słowiańskich prawa pojawią się w sposób naturalny, jako wynik „dobrych obyczajów“ obywateli. Najważniejszą rzeczą jest przygotowanie narodu, wychowanie go w duchu „prawdziwej moralności“.

Wskazując na pokrewieństwa, często nawet stylistyczne, wielu sformułowań europejskich tajnych związków, dalecy jesteśmy od tego, by sprowadzać te wszystkie fakty do teorii wpływów, filiacji idei, jakkolwiek istnienia tych wpływów nie można negować. Konstatacja takich czy innych wpływów ideologicznych nie tylko niczego nie wyjaśnia, lecz sama wymaga wyjaśnienia: w jakich konkretnych warunkach zrodziła się konieczność pojawienia się i rozpowszechnienia takich właśnie idei. Widząc wyraźnie różnice pomiędzy egalitarnymi i komunistycznymi ideami Weishaupta i Maréchała z jednej strony, a antyfeudalnymi, narodowowyzwoleńczymi, rewolucyjnymi dążeniami polskich i rosyjskich konspiratorów z drugiej, musimy jednocześnie podkreślić to, co je łączy¹⁷.

Wysunięcie na plan pierwszy programu moralnej odnowy ludzkości stanowi główną cechę charakterystyczną wszystkich konspiracji oświeceniowych. „Doskonalenie“ osobowości, stworzenie „nowego narodu“ nie były zwykłym etapem przejściowym przygotowującym rewolucję polityczną. Już sama realizacja tego celu stanowiła wielką rewolucję: sądzono bowiem, iż ludzkość, skoro tylko pozna własne prawdziwe interesy, łatwo i bezboleśnie stworzy nowy system społeczny na bazie zasad wolności, równości i sprawiedliwości. Z tej perspektywy problemy polityczne wydawały się drugorzędne i miały się rozstrzygać same przez się. To niedocenianie politycznych form walki, jakie cechowało ogólnie biorąc każdą ideologię oświeceniową, kryło w sobie różną treść historyczną.

Zakon Iluminatów powstał w zacofanych pod względem społecznym i ekonomicznym Niemczech, gdzie nie było obiektywnych warunków do powstania masowego ruchu politycznego. W koncepcjach komunistycznych Maréchała i Buonarrotiego znalazło odbicie rozczarowanie najbiedniejszych warstw społecznych Francji rezultatami burżuazyjnej rewolucji.

Uczestnicy rosyjskich i polskich konspiracji pierwszego ćwierćwiecza XIX w. do egalitarnych i komunistycznych idei podchodzili z pozycji antyfeudalnej walki prowadzonej w ich własnym kraju. Walka o wcielenie w życie rewolucyjno-oświeceniowego programu określiła typ strukturalny tajnej organizacji z jej dążeniem do przekształcenia, zno-

¹⁶ Cytuję wg artykułu M. W. Nieczkiny, *Kto autor „Zapisków” I. I. Gorbaczewskiego?*, s. 296. W nowym wydaniu tych wspomnień wyraz podkreślony przeze mnie spacją został opuszczony.

¹⁷ M. W. Nieczkina, *Obszczestwo Sojedinionnyh Sławian*, s. 109—210.

szącej stopniowo przegrady między klasami konspiracji w tajną organizację ogarniającą cały naród. Tylko taka organizacja z całym właściwym jej arsenałem ideologicznych, organizacyjnych i taktycznych założeń mogła stać się z czasem nosicielką suwerenności ludu¹⁸.

Okazało się wkrótce, że plany te są niemożliwe do zrealizowania. Jednakże zasługują one na uwagę nie tylko od strony ideologicznej. Załamaniu się konspiracji oświeceniowej towarzyszyło rodzenie się nowych form organizacji rewolucyjnych. Związki łączące nowe organizacje z poprzednimi systemami były skomplikowane. Badania tych procesów mogą rzucić światło na wiele istotnych kwestii dotyczących stosunków wzajemnych Zjednoczonych Słowian i Związku Południowego.

*

Konspiracja oświeceniowa była utopią; przepaść nie do przebycia oddzielała abstrakcyjny radykalizm ostatecznych celów od demokratycznego zasięgu działalności praktycznej. Przykładem tego typu sprzeczności była już działalność Weishaupta. Trójwzrostowy i wielostopniowy system Illuminatów nie powstał od razu. Początkowo istniały zaledwie trzy stopnie („nowicjusz“, „minervale“ i „minervale illuminato“). Weishaupt wierzył, że „prawda utajona tkwi w każdym człowieku“ i że rozum wyzwolony z pęt tradycji i obskurantyzmu w sposób nieunikniony doprowadzi człowieka do wyznawania zasad równości, wynikających z „prawa naturalnego“. „Pragnę swój system oprzeć na ludzkiej naturze“ — twierdził Weishaupt — niemniej jednak zmuszony był uciekać się do znieawidzonej przez siebie symboliki masońskiej. System rozrastał się i komplikował nie tylko ze względu na wstąpienie do Zakonu A. von Knigge, świetnego znawcy masońskiego rytuału, lecz na skutek braku obiektywnych możliwości realizacji najwyższego celu Zakonu¹⁹. Taka sama przepaść, jaka dzieliła „czystą doktrynę“, od rzeczywistości, wystąpiła również między kierownictwem a szeregowymi członkami.

Wydarzenia, jakie nastąpiły po Rewolucji Francuskiej, pogłębiły kryzys, doprowadzając do całkowitego bankructwa konspiracji oświeceniowej.

¹⁸ L. Engel, op. cit., s. 123, przypis 21.

¹⁹ Po reformie Zakonu w 1782 r. jego struktura organizacyjna uległa wyraźnej komplikacji. Trzy pierwsze stopnie złożyły się na klasę pierwszą, przygotowawczą. Dalej szła pośrednia klasa masońska (trzy „stopnie symboliczne“ i loże „szkockiego obrządku“). Najwyższa była „klasa zarządzająca“, składająca się z „małych tajemnic“ („kapłan“, „rządca“, „książe“) i z „wielkich tajemnic“ („mag“, „człowiek“, „król“). Na czele Zakonu stał Areopag, całkowicie pozbawiony masońskiej symboliki. Tak więc dążąc do maksymalnego rozszerzenia się i rozpowszechnienia Zakon uczynił próbę opanowania masonerii od wewnątrz i całkowitego poddania jej swoim wpływom.

F. Buonarroti gardził lożami masońskimi jako „podstawowymi rozsądnikami zabobonu i niewolnictwa“. Jednakże pociągał go „publiczny charakter ich posiedzeń, prawie nieograniczona liczba wtajemniczonych oraz łatwość, z jaką się oni rozrastają“ (E. L. Eisenstein, *The first Professional Revolutionist Filippo Michele Buonarroti, 1761—1837*, Harvard Mass. 1959, s. 44—45).

Analogiczne fakty można dostrzec w działalności polskich filomatów (zob. S. S. Łanda, *U istokow „Ody k junosti“*, s. 52—55) i konspiratorów rosyjskich w pierwszym dziesięcioleciu XIX stulecia (zob. N. M. Drużynin, *Masonskije znaki P. I. Piestielja*, Muzeum Rewolucji Sojuza SSR t. II, Moskwa 1929, s. 31, 39; M. W. Nieczkina, *Sojuz Spasienija*, „Istoriczeskije Zapiski“ t. XXIII, 1947, s. 142; J. M. Łotman, *Matwiej Aleksandrowicz Dmitrijew-Mamonow — poet, publicist i obszczestwiennyj diejatel*. „Uczonyje zapiski Tartusskogo Uniwersiteta“, wyp. 78, Trudy po russkoj i sławianskoj filologii, Tartu 1959, s. 34—35).

Idealy powszechnej równości i wspólnoty majątkowej ustąpiły miejsca nowym antyfeudalnym i narodowyzwoleńczym hasłom zrodzonym w praktyce walki politycznej. Równolegle następowało przesunięcie od konspiracji oświeceniowej do tajnego związku politycznego, wysuwającego na plan pierwszy rewolucyjne objęcie władzy oraz zmiany konstytucyjne. Zarówno formy przejścia do tajnej organizacji politycznej, jak i sam typ nowej organizacji posiadały odmienny charakter w różnych krajach europejskich.

We Włoszech, wskutek burzliwego rozwoju najniższych stopni organizacji karbonariuszy, w wielu stowarzyszeniach wzięty górze hasła narodowyzwoleńcze. Bezpośrednie zadania zjednoczenia i wyzwolenia Włoch budziły większe zainteresowanie szeregowych członków, niż odległe cele pełnego uniezależnienia ludzkości od wszelkich form ucisku. Przywódcy organizacji i członkowie wyższych stopni, niezmienni zwolennicy egalitarnych i komunistycznych doktryn, nie zawsze mogli podporządkować sobie większość. Rozbrat między kierownictwem a członkami szeregowymi przybrał skrajne formy. Było to, między innymi, również przejawem sprzeczności właściwych konspiracji oświeceniowej.

W stosunkowo niedawno odnalezionej pracy F. Buonarroiego, zawierającej jego pierwsze rozważania nad istotą tajnego związku, dostrzegamy próbę znalezienia form organizacyjnych zapewniających trwałość i stabilność konspiracji, próbę głoszenia „idei komunistycznej“ w połączeniu z elementami rewolucyjnej polityki, stworzenia masowej organizacji rewolucyjnej podporządkowanej zakonspirowanemu kierownictwu.

„Cel, do którego dąży tajna organizacja, jest niezmiernie odległy od tego, co istnieje wokół i z konieczności pozostaje w sprzeczności z opinią większości moich współczesnych; a zatem można go powierzyć tylko niewielkiej grupie ludzi. [...] Propaganda nie może być działaniem efektywnym i pomyślnym, nie można jej przedsięwziąć bez udziału większej liczby ludzi, zespolonych sferą jej oddziaływania. A zatem należy znaleźć taką formę stowarzyszenia, które kierując działalnością niewielkiej grupy ludzi w duchu czystej doktryny, gwarantowałoby przywiązanie dla związku i współpracę licznej klasy wtajemniczonych.

„Tajny związek [...] jest pod względem swoich zasad i celu instytucją demokratyczną, ale jego formy i organizacja nie mogą być demokratyczne.

„Jeśli chodzi o doktrynę, którą społeczeństwo przyjęło i utrzymuje w czystej formie dzięki swym przywódcom, stwierdzić należy, że ci ostatni z większym powodzeniem kultywują ją i rozpowszechniają, aniżeli tłumy wtajemniczonych, których sądy, jakiegokolwiek by były, nigdy nie mogą być stałe ani jednakowe.

„Jeżeli zaś chodzi o akcję przygotowawczą lub ostateczną jest rzeczą absolutnie konieczną, by bodziec przyszedł z góry i ażeby wszyscy pozostali mu się podporządkowali.

„Tego rodzaju społeczeństwo jest więc jedynie tajną armią, przeznaczoną do walki z potężnym wrogiem“²⁰.

W duchu tych koncepcji stworzył Buonarroiti w l. 1809—1811 ściśle zakonspirowaną organizację Wyższych Doskonałych Mistrzów (Sublimes

²⁰ A. Lehning, *Buonarroti and his International Secret Societies*, „International Review of Social History”, 1956, nr 1, s. 116—117. Fragment po raz pierwszy opublikowany w monografii A. Saitta, *Filippo Buonarroiti. Contributi alla storia della sua vita e del suo pensiero* t. II, Roma 1951, s. 107—108.

Maitres Parfaits) w sposób bodajże identyczny przejmując strukturę organizacyjną Zakonu Iluminatów Weishaupta²¹.

Do 1815 r. tajna organizacja Buonarrotiego usiłowała ogarnąć swoimi wpływami całą antybonapartystyczną filadelfię oraz powstałe z niej stowarzyszenia: na północy Włoch — adelfię, a na południu — węglarstwo. Buonarroti nawiązywał kontakty ze wszystkimi europejskimi tajnymi organizacjami, wysyłał emisariuszy do Polski i do Rosji. Jeden ze współczesnych historyków słusznie stwierdza, że w podziemnym świecie europejskiej konspiracji początku XIX w. Buonarroti „był prawdziwym cudotwórcą, jeśli nie wszechmocnym, to w każdym razie wszechobecnym“²².

Węglarska konspiracja rosła nie tylko dlatego, by móc obronić się przed prześladowaniami policyjnymi, lecz również w celu utrzymania władzy przez starych przywódców, obrońców „czystej doktryny“. Runęła demokratyczna idea stopniowego doskonalenia wszystkich członków konspiracji, wyrażająca się we wznoszeniu się od stopni niższych ku wyższym. Niewidzialny „sztab“ izolował się od szeregowych członków, ale jednocześnie usiłował kierować nimi w oparciu o szeroko rozgałęziony system niższych stopni. Ze wspomnień głównego inspektora łóż karbonarskich w Neapolu, a zarazem płatnego agenta rządów austriackiego i rosyjskiego, J. Witta von Döringa, wiadomo, że członkowie siódmego (najwyższego) stopnia „pokpiwali“ sobie z gorliwości karbonariuszy, którzy poświęcili się „sprawie wolności i niezawisłości Włoch“, i uważali, iż jest to jedynie pierwszy krok na drodze do zupełnej likwidacji „wszystkich religii i rządów pozytywnych zarówno despotycznych, jak i demokratycznych“²³.

Jednakże nic już nie mogło powstrzymać upadku starej konspiracji. Więź łącząca „władzę najwyższą“ z „wtajemniczonymi“ została zerwana. Kierownictwo nie mogło utrzymać w posłuszeństwie członków niższych stopni, którzy wystąpili przeciw „nieziszczalnym chimerom“, a nawet wyodrębnili się tworząc niezależne Zgromadzenia Gwelfów z legitymistyczno-monarchistycznym programem wyzwolenia Włoch²⁴. Jednocześnie istniały też stare wenty. Neapolitańscy patrioci również podzielili się na dwie partie: konstytucyjnych karbonariuszy i ultrakarbonariuszy gotowych — zdaniem Witta — powtórzyć wszystkie okropności Re-

²¹ Możliwe, że Buonarroti znał nazwę, jaką pierwotnie chciał nadać swemu zakonowi Weishaupt: perfettibiliści, czyli zdolni do doskonalenia się. W przejętym przez bolońską policję liście z 19 czerwca 1820 jest mowa, że Buonarroti opisywał Iluminatów jako „wielką rodzinę“, rozrzuconą od „Lizbony do Petersburga, od Neapolu do Edynburga“ (C. Francovich, *Gli Illuminati di Weishaupt e l'idea egualitaria in alcune società segrete del Risorgimento*, „Movimento Operaio“, 1952, nr 4, s. 596—597). Podobne fakty dały Frankovichowi podstawę do twierdzenia, że Zakon Iluminatów istniał jako organizacja jeszcze w początkach XIX w. (tamże, s. 553—557). Jest to mało prawdopodobne. Buonarroti mógł czerpać informacje od jego byłych członków, z dokumentów Zakonu, zagarniętych i opublikowanych przez jezuitów, wreszcie z prac samego Weishaupta. Jednakże, jak się wydaje, decydującą rolę odegrały tu pisma Barruela, jednego z twórców reakcyjnej legendy o „sekcje Iluminatów“. Ciekawe, jak jego książkę wyzyskiwano do propagandy idei rewolucyjnych. Zaczytywali się nią polscy filomaci i rosyjscy konspiratorzy pierwszego ćwierćwiecza XIX w.

²² A. Lehning, *Buonarroti and his Secret Societies*, s. 117; A. Saitta, op. cit. t. I, s. 79.

²³ P. Witt, *Les sociétés de France et d'Italie, ou fragments de ma vie et de mon temps*, Paris 1830, s. 20—22, 25, 86.

²⁴ C. Francovich, *Albori Socialisti nel Risorgimento*, s. 26; J. Witt, *Les sociétés secrètes de France et d'Italie*, s. 74, 79.

wolucji Francuskiej. Radykalni karbonariusze należeli do Związku Wolnych Pitagorejczyków. Inne źródła też świadczą o wzroście nastrojów umiarkowanych w łonie organizacji węglarskich.

Znaczenie konspiracji wcale nie zmalało w nowych organizacjach, zmieniła się tylko jej funkcja; masowy ruch demokratyczny został pozbawiony wpływu na umiarkowane i konserwatywne kierownictwo. Zjawisko to obserwujemy nie tylko we Włoszech. W Grecji na czele ogólnonarodowej konspiracji stała konserwatywna grupa Ypsilantiego. Jest oczywiste, że programy narodowyzwoleńcze nie uwzględniające niezbędnych przemian społecznych, nie mogły zjednoczyć wszystkich demokratycznych sił narodu. Zdławienie rewolucji w Neapolu, Sycylii, Piemencie, klęska powstania Ypsilantiego dobitnie potwierdzają tę tezę.

Podobne przejście od konspiracji oświeceniowej do organizacji politycznej zaobserwować można w Rosji i Polsce. Filomaci i filadelfiści, jak trafnie wyraził się Tomasz Zan, „niezależnie od różnic w zasadach i środkach, mieli często cele najzupełnie zbieżne“ z tajnymi organizacjami politycznymi²⁵. Prawie analogicznie charakteryzuje stosunki Stowarzyszenia Zjednoczonych Słowian ze Związkiem Południowym autor Zapisek: „Mimo różnic w poglądach i środkach, ludzie się zjednoczyli się, by razem dążyć do wspólnego celu nie bacząc na ofiary“.

Nowy typ organizacji politycznej, jaki powstał w Rosji i częściowo w Polsce, różnił się wyraźnie od konspiracji zachodnioeuropejskich. Podczas gdy we Francji, Włoszech i w Grecji karbonaryzm i heterie szerzyły się we wszystkich warstwach społecznych i liczyły tysiące i dziesiątki tysięcy członków²⁶, w feudalno-pańszczyźnianej i absolutystycznej Rosji, niemal pozbawionej aktywnego stanu trzeciego, idee rewolucyjne mogły ogarnąć niewielu przedstawicieli warstwy szlacheckiej. Tajne organizacje dekabrystów nigdy nie dysponowały więcej niż dzie-

²⁵ H. Mościcki, *Z filareckiego świata*, Wilno 1924, s. 202.

²⁶ Płk R. A. Winsper, pracownik rosyjskiej ambasady w Neapolu, donosił poufnie S. I. Turgieniewowi 22 listopada 1820: „Karbonaryzm ogarnął chłopstwo, wojsko, rządzących i znaczną część duchowieństwa” (Instytut Literatury Rosyjskiej, zesp. 309, nr 2391, k. 2). W wcześniejszym doniesieniu, ambasadora Sztackelberga, jest mowa, że liczba neapolitańskich karbonariuszy wzrosła do 846 000 (Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR, zesp. kanc., nr 2115, k. 2). Z pisma gen. Kollety wynika, że w marcu 1820 r. liczba karbonariuszy wynosiła 642 000 (Saint-Edme, *Constitution et organisation des Carbonari*, Paris 1821, s. 21). Przytoczone liczby — 7000 — podaje późniejszy historyk (G. Szuster, *Tajnyje obszczestwa, sojuzy i ordiena* t. II, S. Pietierburg 1907, s. 218). Dane te znane były konspiratorom rosyjskim, w szczególności Pestłowi. W liście do P. A. Kisieliewa (rok 1821) pisał: „Jeżeli włoskich karbonariuszy jest 800 000, to możliwe, że Greków zespolonych polityczną siłą, jest znacznie więcej”. Informacja Pestla pochodziła od Suzza, któremu Ypsilanti pokazywał listę 200 000 „rządców” (średni stopień heterii): każdy z „rządców dysponował 4—5, a nawet 8 „obywatelami” (najniższy stopień heterii). A. S. Puszkin, przebywający wówczas w Kiszyniowie, pisał o heterii: „Wszyscy kupcy, całe duchowieństwo do ostatniego mnicha należeli do Stowarzyszenia, które dzisiaj triumfuje” (A. P. Zabiłocki-Diesiatowski, *Graf P. A. Kisieliew i jego wriemia* t. I, S. Pietierburg 1882, s. 38; A. S. Puszkin, *Połnoje sobranije soczinnienij* t. XIII, s. 24). W jakimkolwiek stopniu przesadzili współcześni dane o liczebności karbonarskich i innych organizacji owych czasów, ich liczba była i tak dość znaczna. Były to rzeczywiście organizacje masowe, pod względem składu społecznego — ogólnonarodowe. Do heterii, na przykład, przed jej reorganizacją w lecie 1820 r., należeli przedstawiciele wszystkich warstw społecznych, między innymi chłopstwo. Ypsilanti wstrzymał napływ do tajnych organizacji członków rekrutujących się z „niższych warstw społecznych” (I. Filimon, *Pyt istorii grieszeskogo wosstaniija* t. I, Ateny 1859, s. 37, w jęz. nowogreckim).

siatkami i setkami członków. Były to organizacje zamknięte, złożone ze szlachty, przeważnie z oficerów i dążące do rewolucji wojskowej. Przynależność kilku rannoczońców, przyjętych do Związku Dobra Publicznego lub do Stowarzyszenia Zjednoczonych Słowian, nie zmienia ogólnego obrazu.

W literaturze historycznej utrwalił się pogląd, że konspiracyjny charakter organizacji dekabrystów silniej zaznaczył się w początkowym stadium ich rozwoju, gdy były jeszcze mało liczne i nie wyzbyły się tradycji spiskowych. Pogląd ten jest słuszny tylko częściowo i wymaga uściślenia.

Choć francuskie słowo „konspiracja“ i rosyjskie „zagowor“ są jednoznaczne, geneza historyczna tych wyrazów jest odmienna. Konspiracja oświeceniowa poprzedzała spisek i przygotowywała jego pojawienie się jako organizacji „niewielkiej inteligentnej mniejszości“ zawodowych rewolucjonistów, dążących do stopniowego opanowania władzy bez pomocy ruchu rewolucyjnego mas ludowych²⁷.

Po raz pierwszy problem spisku został wysunięty w reakcyjnej publicystyce końca XVIII w., która usiłowała przedstawić masowy ruch rewolucyjny jako działalność niewielkiej garstki „wrogów religii i prawa“. Burżuazja, która doszła do władzy po 9 termidora w swej walce z ruchem Babeufa chętnie posługiwała się oświeceniową frazeologią. Obalając tezę głoszącą, że „powstanie jest tylko wówczas sprawiedliwe, kiedy bierze w nim udział ogół obywateli“, Babeuf twierdził jednocześnie, że „powstanie ma rację bytu nawet wówczas, gdy realizuje się tylko częściowo“. W odróżnieniu od Weishaupta, który negował instytucje państwowe jako takie, „Sprzysiężenie Równych“ przywiązywało ogromne znaczenie do organów władzy rewolucyjnej. Jednakże środki, jakimi miano się posłużyć dla zadania „ciosu ostatecznego“, w zasadzie nie uległy zmianom. „Tajny dyrektoriat ocalenia społecznego“ dążył do wywołania „rewolucji moralnej“, „powszechnego przewrotu intelektualnego“. Dopiero wówczas powstaną warunki dla zagłady starego społeczeństwa: „Cóż znaczy kilka tysięcy niezadowolonych wobec rzeszy ludzi szczęśliwych i zdziwionych, że tak długo szukali szczęścia, które mieli pod ręką“²⁸.

Zachodnioeuropejskie konspiracje w pierwszym ćwierćwieczu XIX w. również nie zerwały jeszcze z doktryną oświeceniową, aczkolwiek w ich działalności coraz silniej dawały o sobie znać elementy taktyki spiskowej (przenikanie do aparatu państwowego, m. in. także do policji i wojska, organizowanie aktów terroru: zabójstwa księcia Berry, Kotzebuego i in.).

O ile postęp historii jest obrazem walki narodu z tyranami, o tyle idea zabójstwa tyranów w sposób naturalny wyrasta z ideologii oświeceniowej. Po to jednak, aby idea stała się istotnym czynnikiem w koncepcji spisku, musiało ulec zmianie ponadklasowe pojmowanie narodu i jego roli w procesie historycznym.

Z punktu widzenia człowieka Oświecenia natura ludzka jest niezmienna, wszyscy ludzie mają jednakowe zdolności i potrzeby, idee sprawiedliwości i prawa kształtują się jednakowo u wszystkich ludzi,

²⁷ W. I. Lenin, *Dzieła* t. V, Warszawa 1950, s. 522—523; t. X, Warszawa 1955, s. 387.

²⁸ Ph. Buonarroti, *Sprzysiężenie równych* t. II, Warszawa 1952, s. 33 n., 91, 108.

a harmonijny zespół obywateli, którzy uświadomili sobie swoje rzeczywiste interesy, tworzy naród. Zadanie polega na tym, by przetworzyć poszczególnych ludzi w obywateli, w naród.

Jednakże temu ponadklasowemu rozumieniu natury społeczeństwa zadała cios Rewolucja Francuska. Na arenę dziejową wkroczyły masy ludowe ujawniając z całą bezwzględnością nowe sprzeczności historyczne. Rewolucja lipcowa 1830 r. we Francji po raz pierwszy ukazała przepaść, jaka oddzieliła burżuazję od proletariatu.

Pod koniec lat dwudziestych XIX wieku zaczyna się rozpadać konspiracja oświeceniowa. Z jednej strony wyłoniły się z niej tajne organizacje polityczne, z drugiej zaś — organizacje spiskowe usiłujące realizować ideały komunizmu utopijnego, już bez oparcia o masowy ruch ludowy. We Francji jednym z najwybitniejszych przedstawicieli klasycznych form spisku był od początku lat trzydziestych L. Blanqui.

W Rosji spisek polityczny pojawił się znacznie później, już za narodników. Przyszły dekabrysta stykał się jedynie z tradycjami spisku pałacowego, nie wysuwającego ani radykalnego programu politycznego, ani jakichkolwiek określonych form organizacji i taktyki²⁹. Jest rzeczą raczej wątpliwą, by skomplikowaną strukturę konspiracyjną Zakonu Rycerzy Rosyjskich, Związku Ocalenia i Związku Dobra Publicznego, jak również wiążące się z ich powstaniem zainteresowania M. Orłowa, M. Turgieniewa i in., koncepcje Weishaupta i statuty Tugendbundu można było traktować jako świadectwo ciągłe żywotnych form spiskowych. Raczej na odwrót, fakty te świadczą o zainteresowaniu dla stopniowo ogarniającej cały naród tajnej organizacji typu oświeceniowego, o dążeniu do przewyciężenia ściśle spiskowego (w wersji rosyjskiej) charakteru tajnej organizacji, do rozszerzenia jej składu i sfery działalności³⁰.

Dopiero po załamaniu się Związku Dobra Publicznego, po utworzeniu Związków Południowego i Północnego, charakter konspiracji zmienił się zasadniczo. Zachowała się ona jedynie jako środek obrony przed zewnętrznym niebezpieczeństwem. Wąski krąg przedstawicieli szlachty, wyznawców tej samej idei, podejmując przygotowania do rewolucji wojskowej, nie musiał znacznie powiększać liczby swoich członków, tworzyć licznych stopni oddziałujących na wszystkie warstwy i klasy społeczeństwa; nie było też potrzeby ścisłego regulaminu normującego moralne postępowanie „wtajemniczonego” członka. „Tajemny cel” zmienił się nie tylko pod względem treści. Odpadła konieczność ślepej zależności szeregowych od „niewidzialnej władzy”. Każdy członek miał się stać świadomym uczestnikiem planowanej rewolucji. Zarówno projekty kon-

²⁹ Ironiczna uwaga Puszkina, prawdopodobnie związana z dyskusją nad historycznymi koncepcjami Karamzina: „Rosyjscy obrońcy samowładztwa [...] znany żart pani de Staël traktują jako podstawę rosyjskiej konstytucji: [...] Rządy w Rosji — to samowładztwo ograniczane zaciskającą się pętlą” (A. S. P u s z k i n, *Połnoje sobranie soczinienij* t. XI, s. 17) mogła wynikać jedynie w atmosferze politycznych sporów dekabrystów na przełomie lat dziesiątych i dwudziestych XIX wieku.

³⁰ Ostatnim znanym świadectwem praktycznego zainteresowania się dekabrystów ideami Weishaupta jest podjęta przez N. I. Turgieniewa próba „reorganizacji” Związku Dobra Publicznego, przeprowadzonej „absolutnie zgodnie z systemem Weishaupta, z nadaniem innych imion członkom” („Russkij Archiw”, 1879, III, s. 427). Na początku lat dwudziestych XIX wieku, w warunkach poszukiwań nowej organizacji politycznej, oświeceniowy model tajnej organizacji nie miał szans powodzenia.

stytucji, jak i plany taktyczne były żywo dyskutowane przez wszystkich członków organizacji.

Tak więc rezygnacja z demokratycznego zasięgu działalności szła w parze z większą demokratyzacją życia wewnętrznego tajnej organizacji politycznej.

Różnice między strukturą organizacyjną konspiracji oświeceniowej a tajnym związkiem politycznym wyraźnie wystąpiły na stronach Zapisek w barwnym opisie jednego z pierwszych spotkań Zjednoczonych Słowian z M. P. Biestuzewem-Riuminem. M. M. Swiridow zaproponował na tym spotkaniu dyskusję nad przygotowanym przez siebie regulaminem. Propozycję tę poparli: Piotr Borysow, Horbaczewski, A. W. Wiedieniapin oraz A. J. Dragomanow. Dowodzili oni, że „spiskowcy nie mogą być swobodni w swym działaniu, że biorąc na siebie święte, konieczne a jednocześnie straszne zobowiązania powinni bardziej niż ktokolwiek inny podporządkować stowarzyszeniu swą wolność osobistą i zachowywać ściśle reguły i postanowienia mające na uwadze osiągnięcie celu, ochronę Stowarzyszenia i bezpieczeństwo jego członków; bezkarne naruszenie jakichkolwiek zobowiązań nieuchronnie burzy wszelką społeczność, a sumienie każdego nie zawsze może być wierną i pewną ręką wykonania przyjętych zobowiązań“³¹.

Biestuzew energicznie odrzucił te dowody. „By uzyskać wolność nie trzeba żadnych sekt, żadnych regulaminów ani żadnego przymusu — potrzebny jest tylko entuzjazm. Entuzjazm — wołał w uniesieniu — karła czyni olbrzymem, burzy wszystko i tworzy nowe!“ [podkreśl. — S. Ł.].

W odróżnieniu od abstrakcyjnych ideałów „republikańskiej federacji narodów słowiańskich“, „prawdziwej równości“, a nawet „wspólnoty majątkowej“ dekabryści przywiązywali całą wagę do pracy nad projektami konstytucji, starali się rozwiązać realne zadania rewolucyjnego przekształcenia feudalno-pańszczyźnianej Rosji. Jako ludzie Oświecenia wychodzili oni z założenia, że masy ludowe Rosji nie mogą brać bezpośredniego udziału w ruchu rewolucyjnym. Dla ówczesnego szlachcica-liberała czy raznoczyńca wybuch rewolucji w Rosji był niepożądany, ponieważ prowadził w sposób nieunikniony do nowej Pugaczowszczyzny, buntu „bezmyślnego i bezlitosnego“. Właśnie w obliczu groźby niszczycielskiej wojny chłopskiej rodziły się nadzieje na podjęcie przez sam rząd polityki stopniowych reform.

Konspirator epoki Oświecenia był zwolennikiem rewolucji, lecz odsuwał ją na plan dalszy. Jego zdaniem rewolucję winna poprzedzać „moralna odnowa“ narodu, pod którą rozumiał wyzwolenie chłopów z poddaństwa oraz przeprowadzenie innych reform. Te zdecydowane utopijne hasła uporczywie występują w programowych dokumentach filomatów i filadelfistów, w społeczno-politycznych projektach braci Turgieniewów, w działalności praktycznej Związku Dobra Publicznego, w nawiązanych próbach członków Stowarzyszenia Słowian przewidujących —

³¹ Obok „regul“ i „przysięg“ charakterystyczne jest w tym kontekście używanie wymyślonych imion. Jak wynika z dokumentów znalezionych u I. I. Iwanowa, Piotr Borysow przybrał imię starogreckiego filozofa Protagorasa, Horbaczewski — Scypiona, Iwanow — Katona (M. W. Nieczkina, *Obszczestwo Sojedinionnych Słowian*, s. 44). Ta „antyczna maskarada“ ma swą trwałą tradycję. Wszyscy adepci Zakonu Iluminatów musieli wybrać sobie imię bojowe i w formie pisemnej uzasadnić swój wybór. Weishaupt przybrał imię Spartakusa, zaś jego przyjaciel Zwack — Katona itd.

choć sami byli w trudnej sytuacji materialnej — „przeznaczenie pewnej części funduszy społecznych na wykupienie ludzi z poddaństwa“. Członek tajnych organizacji politycznych lat dwudziestych XIX wieku stopniowo wyzbywał się oświeceniowych iluzji i nadziei odgórných reform. Konieczność dokonania rewolucji w najbliższym czasie, dla przyszłego dekabrysty była oczywista. Jednakże ten radykalny przewrót, zamierzony w interesach całego narodu, powinien być się dokonać bez udziału ludu, drogą rewolucji wojskowej. Był to znaczny krok naprzód: dekabryści pierwsi wstąpili na drogę zorganizowanej walki z caratem i poddaństwem. Jest rzeczą zrozumiałą, że ten jedynie możliwy w ówczesnej Rosji ruch wyzwolenczy mógł się rozwijać tylko kosztem ograniczenia ogólnodemokratycznego zasięgu sił wciąganych do ruchu, tylko kosztem odrotu od demokratycznych koncepcji XVIII w., opartych na teorii pełnego ludowładztwa.

Jest nie mniej charakterystyczne, iż przywódcy Zjednoczonych Słowian właśnie w świetle abstrakcyjnych idei XVIII w. oceniali zbliżenie ze Związkiem Południowym. I pod tym względem Zapiski I. I. Gorbaczewskiego stanowią odbicie bynajmniej nie „wybitnie osobistych, tendencyjnych“ i w dodatku powstałych w wiele lat po opisywanych wydarzeniach opinii ich autora, lecz są żywym, bezpośrednim, można rzec, „typowym“ świadectwem człowieka współczesnego, uczestnika konspiracji oświeceniowej.

W znanym przemówieniu o połączeniu obu organizacji M. P. Biestuzew-Riumin „zachwycał się zamiarem i celem Stowarzyszenia Słowian, nie podobały mu się jednakże stopniowe dążenie i odległość celu. Uczynienie z narodu uczestnika przewrotu uważał za niebezpieczne.

„Rewolucja nasza — powiedział — będzie podobna do rewolucji hiszpańskiej 1820 r., nie będzie nas kosztowała ani jednej kropli krwi, dokonana jej bowiem armia bez udziału ludu.

„— Według pana słów — zareplikował Piotr Borysow — by uniknąć przelewu krwi i utrzymać ład, lud zostanie zupełnie odsunięty od udziału w przewrocie. Rewolucja będzie miała charakter wyłącznie wojskowy, tylko wojskowi przeprowadzą ją i umocnią. Któż więc mianuje członków rządu tymczasowego? Czyżby sami tylko wojskowi mieli wziąć w tym udział? Jakim prawem, za czyją zgodą i aprobatą będzie przez dziesięć lat rządził całą Rosją? Co stanowić będzie o jego sile i jakie gwarancje da konstytucja, że jeden z członków waszego rządu, wybrany przez wojsko i podtrzymywany bagnetami, nie przywłaszczy sobie władzy absolutnej?

„Pytania Piotra Borysowa wywarły straszne wrażenie na Biestuzewie-Riuminie; oburzenie odbiło się na jego twarzy.

„— Jak pan może zadawać takie pytania! — wykrzyknął z pałającymi oczami. — My, którzy zabijemy tak czy inaczej legalnego cesarza mielibyśmy ścierpieć władzę uzurpatorów? Nigdy! Nigdy!

„— Wszystko to prawda — powiedział Piotr Borysow z udanym spokojem. — Jednakże Juliusz Cezar został zabity w Rzymie, oszołomionym jego wielkością i sławą, a nad zabójcami, żarliwymi patriotami zatriumfował małoduszny Oktawian, osiemnastoletni młodzieniec“³².

³² Zeznania złożone w śledztwie przez Piotra Borysowa całkowicie potwierdzają „zrekonstruowany“ przez autora Zapisek epizod z życia Stowarzyszenia Słowian, na co zwróciła uwagę M. W. Nieczkina, (*Wosstanije diekabristow* t. V, s. 53—54, 63; M. W. Nieczkina, *Kto awtor „Zapisek“ I. I. Gorbaczewskiego?* s. 293—295).

Ta błyskotliwa, pełna demokratycznego patosu argumentacja wielbiciela starożytnych Greków i Rzymian³³ miała jedną istotną wadę: oderwana była od ówczesnej rzeczywistości Rosji, od realnych zadań walki rewolucyjnej.

Nieprzypadkowo czas ani na jotę nie przybliżył Zjednoczonych Słowian do ich celu; bynajmniej nie wszyscy członkowie organizacji przestrzegali zasad samodoskonalenia³⁴, nie wszyscy też mieli pewność, że idee postępu społecznego powoli i stopniowo odniosą zwycięstwo. Losy Stowarzyszenia Zjednoczonych Słowian rozstrzygnęły się już po pierwszym spotkaniu ze Związkiem Południowym: „Umysły wszystkich były oczarowane bliskim i zdawało się niewątpliwym przekształceniem Rosji“. Zjednoczeni Słowianie przyjęli program Związku Południowego i połączyli się z nim, zachowując odrębny zarząd i wiele specyficznych cech dawnej organizacji. Było to typowe dla tego okresu przejście od utopijnych ideałów konspiracji oświeceniowej do tajnego związku politycznego z konkretnym programem przemian politycznych.

*

Przygotowania gruntu dla pojawienia się tajnej organizacji politycznej nie wyczerpują znaczenia konspiracji oświeceniowej jako swego rodzaju „stadium początkowego“. Wywarła ona, z kolei, dość znaczny wpływ na rozwój tajnych organizacji politycznych, stanowiła ważne i niezbędne ogniwo w zachowaniu i upowszechnieniu tradycji konspiracji rewolucyjno-oświeceniowej i myśli komunistycznej.

K. Marks w „Ideologii niemieckiej“ zwracał uwagę na to, że idea komunistyczna, zrodzona przez wywodzący się z Koła Społecznego ruch rewolucyjny, która razem ze spiskiem Babeufa poniosła chwilową porażkę, w latach trzydziestych XIX w. była ponownie wprowadzona do Francji przez Buonarrotiego. „Ta idea, konsekwentnie opracowana jest ideą nowego ustroju świata“³⁵.

Odrodzenie idei komunistycznej było uwarunkowane ukształtowaniem się świadomości klasowej proletariatu, który odczuł na własnej skórze burżuazyjny charakter monarchii lipcowej. Kurs „wykształcenia politycznego“ burżuazji jeszcze wtedy się nie był zakończył. Wciąż jeszcze świącie wierzyła ona w to, że walcząc o „konstytucyjne państwo przedstawicielskie“ dąży do „zbawienia świata i realizacji celów ogólnoludzkich“³⁶. Lecz mimo iż proletariąt nie wyodrębnił się jeszcze jako siła niezależna, żywa była tradycja „idei komunistycznej“, której przedstawicielem był niezamordowany Buonarroti.

W rozwoju nauk społecznych od teorii komunistycznych końca

Wystąpienia „Słowian“ przeciw groźbie „cezaryzmu“ i „wojskowej oligarchii“ mają swoją paralelę w Związku Północnym, a przede wszystkim w grupie Rylejewa, która poddała ostrej krytyce pesteluwowską ideę stworzenia „tymczasowego rządu rewolucyjnego“.

³³ *Wosstanije diekabristow* t. V, s. 53.

³⁴ Chorąży Bieczasny wyznał w śledztwie: „Zmuszanie się do stwarzania pozorów stoickiej wytrwałości i pogardy dla uciech świata znudziło mi się bardzo szybko, więc znów, nie ukrywając tego przed nimi, oddałem się przyjemnościom i poświęciłem im cały wolny od służby czas“ (*Wosstanije diekabristow*, s. 277). Jednakże, ogólnie biorąc, „strona moralna“ „Słowian“ wytrzymała próbę czasu w trakcie przygotowań do powstania i podczas niego, w powściągliwych odpowiedziach w śledztwie, a także w latach katorgi i zesłania, na co stale zwracał uwagę, w swych późniejszych listach Horbaczewski (s. 174, 175).

³⁵ K. Marks, F. Engels, *Dzieła* t. II, Warszawa 1961, s. 147.

³⁶ Tamże, s. 153.

XVIII w., w szczególności zaś od koncepcji Babeufa, do komunizmu utopijnego lat trzydziestych, organizacje karbonarskie były swego rodzaju akumulatorami radykalnych idei społecznych.

Do konspiracji oświeceniowych z początku XIX w. „czysta doktryna“ Buonarrotiego wносиła rewolucjonizujący ferment. Przyniosła się ona do wychowania „adeptów“ w duchu etyki rewolucyjnej, do pogłębienia radykalizmu społecznego w programach politycznych i do umocnienia więzów międzynarodowej solidarności w „walce narodów z tyranami“.

W Rosji i w Polsce, gdzie nie było jeszcze podówczas niezbędnego dla rozpowszechnienia idei komunistycznych środowiska społecznego (choć i tam można znaleźć przykłady takich zainteresowań)³⁷ rewolucyjno-oświeceniowe tradycje zachowały nadal żywotność. W Polsce demokratyczne dążenia konspiracji studenckich Warszawy i Wilna wyraźnie odcinały się od konserwatywnych poglądów Towarzystwa Patriotycznego. Działalność Związku Dobra Publicznego w Rosji przyczyniała się do demokratyzacji szlacheckich rewolucjonistów, do pogłębiania programu społeczno-politycznych przemian, rozszerzenia składu uczestników ruchu³⁸. Chociaż Stowarzyszenie Zjednoczonych Słowian przyłączyło się do Związku Południowego jeszcze przed powstaniem, nie można pomniejszyć jego roli w propagowaniu idei rewolucyjnych wśród żołnierzy w przededniu i w czasie powstania.

Rosyjscy konspiratorzy-oświeceniowcy występowali ze zdecydowanie utopijnym programem działania; w praktyce walki rewolucyjnej ich hasła zostały odrzucone. Jednakże do nich należała przyszłość. Zadania „rewolucji agrarnej“ całkowicie rozwiązane we Francji pod koniec XVIII w., w krajach Europy Wschodniej pozostawały aktualne jeszcze przez długie lata. Idea rewolucji ludowej miała odrodzić się na nowym etapie ruchu wyzwolenczego uzyskując nowy kształt, wzbogacony w ogniu walki politycznej.

Po rozgromieniu dekabrystów powstały nowe warunki dla odrodzenia koncepcji oświeceniowych. Nowe pokolenie rewolucjonistów, rozbudzone wydarzeniami 14 grudnia 1825, wciągało do walki z poddań-

³⁷ W l. 1818—1820 w Warszawie i w Berlinie istniała tajna organizacja oświeceniowa *Panta Coına*, której nazwa wskazuje na zainteresowanie się ideą komunistyczną (A. Kraushar, *Miscellanea historyczne*, XV, *Panta Coına*, Lwów 1907). W Rosji poza braćmi Borysow, gorliwymi wielbicielami pitagorejskiej i platońskiej utopii, do literatury komunistycznej sięgali też twórcy Zakonu Rycerzy Rosyjskich. M. A. Dmitrijew-Mamonow radził M. F. Frołowowi, pracującemu nad programowym „dziełem“ Zakonu, wyzyskać do „kanwy“ gazetę „Koła Społecznego“ „La Bouche de Fer“. „Nie znam bardziej odpowiedniej dla was książki“ — wyznawał Mamonow w liście do przyjaciela. Prawdopodobnie z gazetą Faucheta i Bonville'a zapoznał się poprzez kręgi Iluminatów, z którymi był w bliskich stosunkach. Zrozumiałe, że czytelników rosyjskich pociągały nie tyle społeczno-polityczne teorie Faucheta i Bonville'a co głoszone przez nich zasady organizacyjne. Podobną rolę winien był odegrać w swoistej interpretacji rosyjskiego arystokraty „Zakon Rycerzy Rosyjskich“. Arystokratyczny pod względem składu społecznego Zakon stawał się jak gdyby nosicielem władzy ludu: od niego miała wyjść konstytucja, on też miał być jej gwarantem i obrońcą. Projekty te pozostały w sferze utopii, jednakże idee organizacyjne „Koła Społecznego“ przykuwały uwagę M. F. Frołowa. Na zjeździe moskiewskim w 1821 r. wystąpił on z planem utworzenia tajnego związku zorganizowanego na bazie „promieni“ (członkowie podzieleni na „narody“, które jak „promienie“ zbiegałyby się w niewidzialnym centrum) (W. I. Siemiewskij, *Obszczestwiennyje i političeskieje idiei diekabristow*, S. Pietierburg 1909, s. 400, 402, 404).

³⁸ *Puszkin i jego wriemja. Issledowanija i matieriały*, wyp. I, Leningrad 1962, s. 109—123 (rozdział: *K woprosu o programmie „Sojuza Błagodienstwija“*).

stwem i samowładztwem coraz szersze kręgi społeczeństwa, czyli te właśnie siły, których bezpośredni udział w ruchu rewolucyjnym odrzucali dekabryści. Dialektyka procesu historycznego polegała na tym, że nowa jakość pojawiła się nie tylko na skutek wzrostu ilościowego; powstawała ona również z negacji zrodzonych w walce rewolucyjnej doktryn politycznych oraz w wyniku nawrotu do już przezwycięzonych w praktyce rewolucyjnej koncepcji w celu ich dalszego rozwinięcia i wypełnienia nową treścią. Tak więc kontynuując dzieło dekabrystów rosyjscy rewolucjoniści poświęcali najmniej uwagi opracowaniu republikańskich projektów konstytucyjnych i prawie całkowicie zignorowali wspaniałe osiągnięcia myśli dekabrystów w tej dziedzinie³⁹.

Nowe pokolenie nie sięga do tych wzorów, lecz do tradycji wcześniejszej, do konspiracji oświeceniowej. Na przestrzeni lat czterdziestych — sześćdziesiątych XIX w. budzi się ponownie zainteresowanie koncepcjami Weishaupta. Michał Pietraszewski „ogromną moc rewolucjonizującą“ przypisywał antyiluminackiemu pamfletowi pióra opata Barruela, z którym zapoznał się w starym przekładzie Domagatskiego (1805—1809). Mombelli widział w tym osobliwym źródle „opis powstania sekty Weishaupta, jej rozwoju, uwagi praktyczne uwzględniające wszystkie szczegóły i drobiazgi dotyczące organizacji, zjednoczenia i in.“. W zeznaniach złożonych w śledztwie przeczytane fragmenty pamfletu Barruela określał Mombelli jako „najbardziej szkodliwe [...], ponieważ wskazywały na środki praktycznego zastosowania tego, co samo nie przychodzi nikomu na myśl“. W organizacji Weishaupta dostrzegli pietraszewcy idealny model tajnej organizacji mającej za zadanie propagandę radykalnych i socjalistycznych idei oraz kształtowanie opinii społecznej⁴⁰.

Jeszcze jaskrawszych przykładów dostarczają dzieje „spisku kazańskiego“. Ze wspomnień Slepцова wiadomo, że członkowie kazańskiego komitetu, dążąc do wzmocnienia tajnej organizacji masowej i rozszerzenia zasięgu rewolucyjno-demokratycznej agitacji, zreorganizowali miejscowy związek „Ziemi i Woli“ według zasad „dawnego Zakonu Iluminatów“. Bezpośredni oddźwięk tych wydarzeń odnajdujemy w korespondencji Hercena z Sochnowskim. „Komitet w Kazaniu jest doskonale zorganizowany — to przykład rozumu i logiki. Diabli wiedzą, skąd oni wyciągnęli statut Weishaupta. Drukują niezliczone ilości proklamacji, a młodzi ludzie z zapalem je czytają. Ziemia i Wola zorganizowana jest z sensem“ (4 kwietnia 1863)⁴¹.

³⁹ W. I. Lenin, *Dzieła* t. VI, Warszawa 1952, s. 116.

⁴⁰ A. I. Giercen, *Połnoje sobranije soczinienij i pisiem*, pod red. M. Lemkego, t. VI, s. 506—507; *Dielo pietraszewcew* t. I, Moskwa—Leningrad 1937, s. 365. Te cechy typologiczne, nie rozpatrywane dotąd w literaturze specjalnej, w sposób istotny uzupełniają nasze wyobrażenia o tajnej organizacji, do której stworzenia dążyli pietraszewscy (zob. artykuł W. R. Lejkiny-Swirskiej, *O charakterie kruczkow pietraszewcew*, „Woprosy Istorii”, 1956, nr 47; najpełniej przedstawia to zagadnienie treściwa, oparta na nowych źródłach monografia W. Sliwowskiej, *Sprawa pietraszewców*, Warszawa 1964, s. 223—237).

⁴¹ A. I. Giercen, *Sobranije soczinienij i pisiem* t. XVI, s. 349—350; A. I. Giercen, *Sobranije soczinienij w 30 tomach* t. XXVII, cz. 1, s. 302. Nawiasem mówiąc, powieść S. Maréchała, która wywarła tak wielki wpływ na twórców Stowarzyszenia Zjednoczonych Słowian w drugiej połowie XIX wieku, cieszyła się również popularnością w środowisku różnocyńców. Wśród dzieł, którymi zaczytywał się np. młody A. I. Ertel (w końcu lat sześćdziesiątych XIX wieku) była także *Podróż Pitagorasa* (zob. *Pisma A. I. Ertiela*, pod red. i ze wstępem M. O. Gierszenzona. Moskwa 1909, s. 10).

Z takiej właśnie perspektywy historycznej należy rozpatrywać powstałe na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych XIX w. Zapiski I. I. Horbaczewskiego oraz zbieżność poglądów Zjednoczonych Słowian z ideami rewolucjonistów-rznozyczyńców (a także rozbieżności dzielące Słowian od innych współtowarzyszy na katordze). Żywotność demokratycznych idei Stowarzyszenia Słowian była tak wielka, że wielu badaczy uznało je nawet za zjawisko późniejsze, mimo iż koncepcja „powstania ludowego“ w Zapiskach różni się zasadniczo od rewolucyjno-demokratycznych poglądów połowy XIX w.

Jak wiadomo, Zapiski mają nader oryginalną formę literacką. J. G. Oksman ustalił, że zostały one napisane w stylu „beletrystów-archeologów“ ze szkoły Barthélemy'ego i ich rosyjskich naśladowców karamzinistów⁴². Ten nieprawdopodobny stabilizm gustów literackich (trzymanie się bodajże w ciągu przeszło trzydziestu lat tego samego stylu literackiego z początku XIX w.) nie świadczy bynajmniej o wtórnej stylizacji, o sztucznym naśladowaniu martwych schematów literackich minionej epoki. Stanowi to wyraz doskonałej i ścisłej pamięci, namiętne go przekonania o słuszności i sprawiedliwości młodzieńczych ideałów rewolucyjnych. Zapiski są archaiczne nie tylko pod względem formy, lecz również treści; zawierają one formuły ideologiczne i koncepcje charakterystyczne dla oświeceniowego sposobu myślenia z przełomu XVIII i XIX w.⁴³

Wszystko to czyni z Zapisek jedyny w swoim rodzaju dokument epoki. Mimo pewnych faktycznych nieścisłości, spowodowanych bądź wadami pamięci, bądź na skutek zasugerowania późniejszymi źródłami, Zapiski w pełni zasługują na miano najpełniejszego i najbardziej wiarygodnego świadectwa o życiu ideologicznym „Stowarzyszenia Zjednoczonych Słowian“. Jest to uderzające barwnością i ścisłością świadectwo człowieka współczesnego, a zarazem uczestnika wydarzeń, które doprowadziły do połączenia dwóch bliskich jeżeli chodzi o cel ostateczny, ale pod „pewnymi względami“ — by użyć określenia autora pamiętników — „zupełnie przeciwnych“ tajnych organizacji.

W historii rosyjskiego ruchu społecznego konspiracja oświeceniowa była etapem organicznie niezbędnym, świadczącym o przejściu do zorganizowanej walki politycznej. Wydaje się, iż bez uwzględnienia typologicznego charakteru konspiracji oświeceniowej, byłoby niemożliwe wszechstronne zbadanie kształtowania się rewolucjonizmu szlacheckiego, byłoby niemożliwe określenie stosunku pierwszych rewolucjonistów rosyjskich do demokratycznych tradycji Oświecenia, w szczególności zaś do Radiszczewa. Problem, który w swoim czasie wywołał niemało sporów, czy Radiszczew był rewolucjonistą szlacheckim, czy też rewolucyjnym demokratą, może być rozwiązany jedynie w kontekście historycznym: przewyciężaniu abstrakcyjnych teorii postępu oświeceniowego towarzyszyło wyrzeczenie się demokratycznych koncepcji o konieczności bezpośredniego udziału mas ludowych w ruchach rewolucyjnych. To historycznie nieuniknione odstęp-

⁴² J. G. Oksman, *Wosstanie Czernigowskiego Połka*, [w:] *Wosstanie diekabristow* t. VI, s. XXXV—XXXVI.

⁴³ Zob. P. N. Bierkow, *Istoriya russkoj żurnalistiki XVIII w.*, Moskwa 1952, s. 380 i inne, jak również uwagi krytyczne W. G. Bazanowa (*Oczerk diekabristowskoj literatury*, Moskwa 1953, s. 35—36), poparte przez M. W. Nieczkinę (*Dwiżenie diekabristow* t. I, s. 87—88, 440).

stwo wywołało poważne konsekwencje historyczne. Dekabryści pierwsi stworzyli organizację polityczną, zapoczątkowali epokę zorganizowanej walki z samowładztwem i poddaństwem, walki, która w przyszłości wprowadziła do ruchu rewolucyjnego najszersze rzesze mas ludowych.

С. С. Ланда

ПРОСВЕТИТЕЛЬСКАЯ КОНСПИРАЦИЯ И ТАЙНОЕ ПОЛИТИЧЕСКОЕ ОБЩЕСТВО

Статья посвящена типологическому изучению организационных структур тайных обществ в Европе исхода XVIII и первой четверти XIX в. и появлению новых политических форм общественного движения — отдаленных предшественников политических партий будущего. Автор подводит итоги изучения национальных конспиративных движений (с особым учетом декабристов и их предшественников в России; существенным по содержанию источником являются записки И. Горбачевского о „Соединенных славянах”) и пытается проследить закономерности их развития.

В эпоху общего кризиса феодально-абсолютистской системы и буржуазных революций на исходе XVIII и в начале XIX в. возникали в европейских странах тайные политические общества, идеология которых была основана на просветительской идеологии (критика основ феодализма). В политической практике просветительские лозунги реализовались как идеи буржуазного правопорядка теряя свой универсальный характер и перерождались в идеологию буржуазного либерализма. Рядом существовало другое течение общественной мысли, тоже органически связанное с просветительской идеологией, обладавшее антибуржуазной направленностью — утопический коммунизм и социализм. Тайные общества представляют собой одну из форм перехода от просветительской деятельности к организованной политической борьбе, предшествуя появлению партий как массовых организаций разделенного на антагонистические классы буржуазного общества. Демократическое сознание XVIII в. отрицало необходимость существования тайных обществ, видя в них одну из форм отчуждения народного суверенитета. Тем не менее именно в кругах наиболее радикально настроенных просветителей родилась идея тайной организации, что свидетельствовало о понимании разрыва между просветительским идеалом и действительностью европейских абсолютистских монархий. Такой конспиративной просветительской организацией был Орден иллюминаторов основанный в 1776 г. в Баварии А. Вейсгауптом, провозглашавший лозунги морального возрождения и — в противоположность масонству — деятельность которого расценивал отрицательно, — деятельно вмешивавшийся в общественно-политическую, культурную и гражданскую жизнь страны.

Во Франции первым примером конспиративной организации в годы французской революции являлся „Социальный кружок” руководимый К. Фоме и К. Бонвиллем (1790—1792). Его идеология основанная на концепциях Руссо и Мабли являлась зародышем утопического коммунизма; самые существенные были однако поиски организации для претворения этой доктрины в жизнь. Позднее эти идеи были переняты Бабефом и его соратниками в „Заговоре во имя равенства” (Маршалль, Буонаротти). Концепции Вейсгаупта и Маршалля имели глубокое влияние на филломатов и филладельфов в Польше а также на Орден русских рыцарей, на Союз благоденствия и Общество соединенных славян в России. Как филломаты, так и Соединенные славяне стремились прежде всего к воспитанию народа в духе „истинной морали” отказываясь от переворота и „военной революции”. Выдвижение на первый план программы морального преобразования человечества является главной определяющей чертой всех просветительских конспираций. Борьба за претворение в жизнь революционно-просветительской программы определила структурный тип тайной организации с ее стремлением к превращению во всенародную конспирацию. Эти планы оказывались нереальными и неосуществимыми. Крушение просветительской конспирации сопровождалось рождением новых революционных организаций, тайных политических обществ, таких как карбонарии в Италии и декабристы в России.

S. S. Landa

LES CONSPIRATIONS DU SIÈCLE DES LUMIÈRES ET LES ORGANISATIONS POLITIQUES CLANDESTINES

L'article étudie les types d'organisation des associations clandestines en Europe à la fin du XVIII^e siècle et dans le premier quart du XIX^e, en montrant l'apparition de nouvelles formes politiques des mouvements sociaux — de formes qui devaient ensuite se développer en partis politiques. L'auteur utilise les recherches qui ont été faites jusqu'à présent sur les mouvements nationaux clandestins (spécialement sur les Dèkabristes et sur leurs prédécesseurs en Russie; une source importante pour ce problème, ce sont les „Mémoires” de Horbaczewski, qui reflètent l'idéologie de l'Association des Slaves Unis), et tente de montrer les régularités de leurs développement.

A l'époque de la crise générale du système féodale-absolutiste et des révolutions bourgeoises, à la fin du XVIII^e et au début du XIX^e siècle, se formèrent en plusieurs pays d'Europe des associations politiques clandestines, dont l'idéologie s'appuyait sur les mots d'ordre du mouvement des lumières. Dans la pratique politique ces mots d'ordre s'incorporaient dans l'ordre bourgeois, perdant ainsi leur caractère universel et se transformant en idéologie du libéralisme bourgeois. A côté de ce courant de pensée sociale, il en existait un autre, issu également du mouvement des lumières, mais ayant un caractère nettement anti-bourgeois; le communisme et le socialisme utopiques. Les associations clandestines étaient une des formes du processus de transition de l'activité sociale du siècle des lumières à la lutte politique organisée; elles ont précédé l'apparition des partis en tant qu'organisations de masse de la société capitaliste divisée en classes antagonistes. Les démocrates du XVIII^e siècle niaient la nécessité de créer des organisations clandestines, voyant en celles-ci un danger pour la souveraineté du peuple. Mais c'est justement dans les cercles des représentants les plus radicaux du mouvement de lumières que naquit l'idée d'organiser des associations clandestines; cela témoigne qu'on comprenait quel abîme séparait les idéals du mouvement des lumières de la réalité de l'absolutisme européen. L'une de ces conspirations du siècle des lumières, fut la „Ligue des Illuminés” fondée en 1776 en Bavière par Weishaupt, laquelle — à la différence de la maçonnerie — participait activement à la vie sociale, politique et culturelle du pays. En France, le premier exemple d'organisation clandestine pendant la Révolution, ce fut le „Cercle Social” dirigé par Fauchet et Bonneville (1790—1792). Son idéologie, fondée sur les conceptions de Rousseau et de Mably, fut le germe du communisme utopique; sa contribution la plus importante, cependant, ce furent ses recherches de formes d'organisation aptes à réaliser cette doctrine. Ces idées furent ensuite reprises par Babeuf et ses collaborateurs de la „Conspiration des Égaux” (Maréchal, Buonarroti). Les conceptions de Weishaupt et de Maréchal exercèrent une grande influence sur les Philomathes et les Philadelphes en Pologne ainsi que sur l'Ordre des Chevaliers Russes, la Ligue du Bien Public et l'Association des Slaves Unis en Russie. Les Philomathes aussi bien que les Slaves Unis visaient surtout à éduquer le peuple dans l'esprit de la „véritable morale”, tandis qu'ils renonçaient au bouleversement et à la „révolution militaire”. La priorité accordée au renouveau moral de l'humanité constitue le trait principal de toutes les conspirations du mouvement des lumières. La lutte pour la réalisation du programme révolutionnaire-éclairé déterminait la structure des conspirations, qui aurait du avec le temps se transformer en une organisation clandestine embrassant la nation toute entière. Ces plans étaient irréalisables et les conspirations de caractère éclairé se désagrégèrent, mais avec cette désagrégation alla de pair la naissance de nouvelles formes d'organisations révolutionnaires — d'associations politiques clandestines telles que les Carbonari en Italie ou les Dèkabristes en Russie.